



W dniu 24 lipca 2004r. odbył się pierwszy baptystyczny pogrzeb w Ostrołęce na cmentarzu parafialnym.

Zmarła pani Krystyna Kuskowska, która była sympatykiem Kościoła Chrześcijan Baptystów w Ostrołęce.

Krystyna Kuskowska przeżyła 64 lata. Zmarła po chorobie nowotworowej.

Podczas choroby pani Krystyny baptystyci z Ostrołęki, a szczególnie z Ostródy (gdzie mieszka brat zmarłej) modlili się regularnie o zdrowie i dobre samopoczucie pani Krystyny. Przez jakiś czas widoczna była poprawa zdrowia, ale później nastąpił nawrót choroby, który zakończył się śmiercią.

Przed swoją śmiercią pani Krystyna pojednała się z Bogiem.



Nabożeństwo i ceremonię pogrzebu poprowadził pastor Piotr Zarecki – prezbiter okręgowy z Ostródy.

Pierwsza część uroczystości odbyła się w kaplicy cmentarnej. Pastor Zarecki czytał Psalm 90 mówiący o przemijającym życiu ludzkim, oraz fragmenty z Ewangelii Jana z rozdziału 10 i 14 – o Dobrym Pasterzy oraz o Domu Ojca. Nabożeństwo odbywało się przy otwartej trumnie.

Następnie modlono się modlitwą „Ojcze Nasz”.

Przed zamknięciem trumny zrobiono pamiątkowe, wspólne zdjęcie. Następnie wyprowadzono trumnę przed grób. Tam została odśpiewana ekumeniczna pieśń:

„Bóg jest miłością”.

Pastor Zarecki odczytał kolejne teksty Biblijne: z księgi Hioba: „Ale ja wiem, że mój Odkupiciel żyje” oraz z Ewangelii Św. Jana 5,24 „Kto słucha słowa mojego i wierzy Temu, który mnie posłał ma życie wieczne i nie stanie przed sądem, lecz przeszedł ze śmierci do życia” oraz wygłosił kazanie do zgromadzonych.



Podczas opuszczania trumny przez grabarzy odczytano tekst z księgi Koheleka 12,7: „Wróci się proch do ziemi, tak jak nim był, duch zaś wróci do Boga, który go dał.”

Następnie pastor, a potem rodzina wrzucała piasek na trumnę; w końcu grabarze zasypali do końca trumnę i zamknęli grobowiec.

W uroczystości pożegnalnej brali udział: rodzina, sąsiedzi i przyjaciele zmarłej. Po pogrzebie uczestnicy zostali zaproszeni przez rodzinę zmarłej na wspólny posiłek do restauracji.

Wywiad z pastorem Piotrem Zareckim



Jak wygląda nabożeństwo pogrzebowe w Kościele Baptystów?

W miejscu, gdzie zbor ma swój budynek kościelny zwykle pierwsza część odbywa się w takim budynku (kościół). Na nabożeństwie jest czytane Pismo Święte, a szczególnie Psalmy, jest kazanie, są śpiewane pieśni. Członkowie wspólnoty (uczestnicy nabożeństwa) modlą się. Prowadzący czyta wspomnienie o osobie zmarłej. Dalsza część odbywa się nad grobem. Wygląda to mniej więcej tak, jak widzieliśmy w Ostrołęce.

Jak baptyści postrzegają śmierć człowieka?

Śmierć jest oddzieleniem duszy od ciała. Śmierć jest smutnym wydarzeniem, jest rozłąką z rodziną, przyjaciółmi. Śmierć nie jest końcem wszystkiego. Dzięki odkupieńczej śmierci Chrystusa i Jego zmartwychwstaniu, ci którzy zaufali Chrystusowi zmartwychwstaną w przyszłości do nowego, lepszego życia – bez chorób, cierpień i śmierci.

Czy istnieje druga szansa po śmierci?

Niestety nie. Ludzie życie nie jest grą komputerową, w której ma się kilka szans. Pismo Święte pokazuje nam, że podczas naszego życia mamy wiele szans na pojednanie się z Bogiem, ale po śmierci już nie jest to możliwe.

A czyściec?

Czyściec istnieje tu na ziemi. Podczas naszego ziemskiego życia mamy szansę i okazję oczyścić się. Jeśli tego nie zrobimy, po śmierci jest to już niemożliwe. Nie mogą nam w tym pomóc ani duchowni, ani rodzina.

Czym jest pogrzeb i uroczystość pogrzebowa dla baptystów?

Pogrzeb jest wyrażeniem szacunku dla ciała, w pewien sposób pożegnaniem się ze zmarłą osobą. Nabożeństwo pogrzebowe ma kilka celów: podnieść na duchu rodzinę i przyjaciół zmarłej osoby, oddać chwałę Bogu, który jest kieruje naszym życiem i jest Panem życia i śmierci, jest wyrażeniem ufności do Boga, że On przywróci nas kiedyś do życia i da nowe lepsze życie.

Ile kosztuje pogrzeb w kościele baptystów?

Duchowni w kościele chrześcijan baptystów nie pobierają żadnych opłat za jakiegokolwiek usługi kościelne (pogrzeb, chrzest, ślub).

Czy osoby zmarłe mogą kontaktować się z żyjącymi, pomagać im, ostrzegać ich?

Pismo Święte surowo zabrania kontaktów ze zmarłymi – tzn. próbowaniem nawiązania z nimi takiego kontaktu. Powód jest prosty: pod postacią zmarłych pojawiają się złe duchy, które chcą

nas zwodzić i zniszczyć nasze życie.

Dziękuję za rozmowę.
(Krzysztof Perłakowski).